

**KOMISJA ODWOŁAWCZA
PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH**

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa
e-mail: pkwk@pkwk.org

Warszawa, 19 listopada 2022 roku

ORZECZENIE nr 14/2022

Komisja Odwoławcza w składzie:

1. Jakub Kasprzak – Przewodniczący
2. Konrad Andrzej Politowicz
3. Kamila Maryniak

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 19 listopada 2022 roku odwołania wniesionego przez dżokeja Sanzhara Abaeva od orzeczenia Komisji Technicznej przy Torze Wyścigów Konnych Warszawa Służewiec nr 191 z dnia 05 listopada 2022 roku, orzeka:

- utrzymać w mocy zaskarżone Orzeczenie Komisji Technicznej przy Warszawskim Torze Wyścigów Konnych - Służewiec nr 191 z dnia 5 listopada 2022 roku.

UZASADNIENIE

W dniu 5 listopada 2022 r. Komisja Techniczna po gonitwie nr 3 (378) zarzuciła dżokejowi Sanzharowi Abaev nadużycie bata w stosunku do dosiadanego konia Maeli Muscat (nr 2), poprzez przekroczenie dozwolonego limitu uderzeń. Komisja Techniczna na podstawie obserwacji własnych, potwierdzonych zapisem video ustaliła, że ukarany jeździec uderzył konia siedem razy batem na prostej finiszowej. Biorąc pod uwagę, że było to czwarte tego typu (pierwsze 30 lipca 2022 – Orzeczenie nr 92; drugie 17 września 2022 – Orzeczenie nr 140; trzecie 23 października 2022 – Orzeczenie nr 179) przewinienie Sanzhara Abaeva, Komisja Techniczna postanowiła ukarać go karą pieniężną w wysokości 1.500 zł (słownie: tysiąc pięćset złotych).

Od orzeczenia odwołanie co do orzeczonej kary złożył dżokej Sanzhar Abaev w ustawowym terminie 3 dni (orzeczenie odebrane 5 listopada 2022 roku; odwołanie złożone w sekretariacie organizatora gonitw Totalizator Sportowy Sp. z o.o. Oddział wyścigi konne w dniu 8 listopada 2022 roku; komplet dokumentów dotyczących sprawy przekazano do Komisji Odwoławczej przy Polskim Klubie Wyścigów Konnych w dniu 14 listopada 2022 r.). Odwołujący się dżokej Sanzhar Abaev wnosi o zamianę nałożonej kary przez Komisję Techniczną „na karę zawieszenia licencji”.

Komisja Odwoławcza szczegółowo przeanalizowała przedłożone dokumenty dotyczące ww. sprawy (m. in. protokół z przesłuchania jeźdźcy) oraz zapisy video z gonitwy zamieszczone na portalu YouTube przez organizatora gonitw w Warszawie – Totalizator Sportowy Sp. z o.o. Oddział wyścigi konne i na ich podstawie ustaliła:

1. Dżokej Sanzhar Abaev dosiadający konia Maeli Muscat (nr 2) od startu z maszyny galopował na piątej pozycji, po zewnętrznej stronie grupy koni. Gonitwę rozprowadzał ogier Helfik de Bozouls (nr 1) pod uczniem Marsel Zholchubekov, szybko zyskując znaczną przewagę nad pozostałymi uczestnikami.

**KOMISJA ODWOŁAWCZA
PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH**

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa
e-mail: pkwk@pkwk.org

2. Wychodząc na prostą finiszową dżokej Abaev utrzymywał swoją pozycję w grupie koni, która cały czas miała dużą stratę do prowadzącego konia. Konie rozpoczęły finisz na około 500 metrów przed celownikiem, stopniowo zmniejszając dystans do prowadzącego ogiera Helfik de Bozouls.
3. Przez większą część prostej finiszowej dżokej Abaev prowadził dosiadanego Maeali Muscat swoim torem intensywnie go pobudzając. W trakcie pokonywania ostatnich 500 metrów dystansu do celownika, dżokej Abaev siedmiokrotnie uderzył dosiadanego konia batem – sześć razy z prawej strony i jeden raz z lewej strony (na około 350 metrów przed celownikiem).

Mając powyższe na uwadze Komisja Odwoławcza nie przyjęła jako wiarygodnych wyjaśnień obwinionego, że bat był stosowany „do korygowanie toru jazdy, o czym świadczy zmienianie bata z prawej do lewej ręki przeze mnie oraz była to walka o zwycięstwo”. Zmiana trzymania bata z prawej do lewej i ponownie do prawej miała miejsce na około 350 metrów przed końcem gonitwy, gdy dosiadany przez obwinionego koń w żaden sposób nie spekulował lub podejmował prób zmiany toru jazdy. Dodatkowo Komisja Odwoławcza zwraca uwagę, że to nie bat „wygrywa” gonitwę tylko odpowiednia taktyka stosowana przez jeźdźca. A tej zabrakło jeźdźcom w przedmiotowym wyścigu - także obwinionemu - kiedy umożliwili ucieczkę Marsela Zholchubekova na koniu Helfik de Bozouls i zyskanie przewagi kilkunastu długości nad pozostałymi. Dżokej Abaev próbował ten błąd nadrobić używając bat, podczas, gdy powinien wcześniej zmniejszyć dystans do prowadzącego konia i stosować uderzenie batem jako ostatnią z pomocy, mobilizującą konia do większego wysiłku w decydującej fazie walki o wygraną. W sytuacji, gdy koń z niemałym wysiłkiem nadrabiał straty spowodowane uprzednio przez jeźdźca, używanie bata mogło być przeciwnie skuteczne, demotywujące, a nawet odebrane jako karanie dosiadanego konia. Zatem z punktu widzenia techniki jazdy było to ewidentnym błędem.

W odwołaniu dżokej Sanzhar Abaev podnosi także, że dotychczasowe orzecznictwo komisji Technicznej opierało się na gradacji przewinień i zastosowaniu zawieszenia licencji przy kolejnym - czwartym. Jako argumenty przytacza orzeczenia dotyczące panów Antona Turgaeva (Orzeczenie nr 55) oraz Kumushbeka Dogdurbek Uulu (Orzeczenie nr 186). Jest to argument z gruntu błędny. Po pierwsze, nie funkcjonuje w orzecznictwie komisji dyscyplinarnych na wyścigach konnych żaden oficjalny „taryfikator” sankcji, którego niezastosowanie stanowi samoistny zarzut wobec orzeczenia Komisji Technicznej. Obowiązuje natomiast ogólna zasada indywidualnej oceny zachowań danego obwinionego oraz doboru kary w taki sposób, aby odniosła ona zakładane skutki - w tym nie tylko penalny, ale także prewencyjny. Zatem o ile wraz z powtarzalnością podobnych, karygodnych zachowań także stosowane kary powinny być coraz bardziej dotkliwe (zasada progresji penalnej), o tyle ich wybór rodzajowy pozostaje w dyspozycji Komisji Technicznej. To ona ma ocenić w oparciu o dostępne okoliczności, jaka sankcja powstrzyma obwinionego od ponownego powrotu do naruszania regulaminu wyścigów. Już sam fakt, że obwiniony domaga się orzeczenia kary rodzajowo surowszej (gdy patrząc z perspektywy katalogu kar zawartego w art. 24 ustawy o wyścigach konnych), w miejsce kary pieniężnej wskazuje, że to tę ostatnią postrzega on jako bardziej dotkliwą. Tymczasem przy recydywie (i to wielokrotnej), do tego dotyczącej

**KOMISJA ODWOŁAWCZA
PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH**

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa

e-mail: pkwk@pkwk.org

tak nieskomplikowanej kwestii jak przestrzeganie właściwej liczby uderzeń batem (wszak wystarczy je liczyć) - choć od strony utrzymania dobrostanu zwierząt kwestii fundamentalnej - kara powinna i musi być surowa, aby odzwierciedlić cały ładunek negatywnych ocen podobnych zachowań. Kara pieniężna orzeczone w skarżonym orzeczeniu Komisji Technicznej w wysokości 1.500 zł nie jest karą rażąco wysoką, oczywiście niewspółmierną do wagi czynu - a wręcz te przesłanki wprost odzwierciedla i jako taka jest przez Komisję Odwoławczą aprobowana.

Jednocześnie Komisja Odwoławcza nadmienia, że każde odwołanie dotyczące nadużycia bata rozpatruje indywidualnie, zwracając szczególną uwagę na prawidłowe stosowanie bata, jak i sposób rozegrania gonitwy - tak jak w opisanym przypadku.

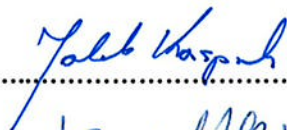
Mając na uwadze powyższe Komisja orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z dnia 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 § 2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 § 1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także § 40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:

Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

1. Jakub Kasprzak – Przewodniczący

.....


2. Konrad A. Politowicz

.....


3. Kamila Maryniak

.....
